

SŁOWO

Wilno, Środa 6 lipca 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n—ru 20 groszy. Opłata pocztowa nieznaczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

ODDZIAŁY:

SARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASZAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIELOWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batoiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicz 63

NIESWIEŻ — ul. Ralszowska 1
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20
NOWOŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2—ej 3—ej 30gr za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n—ch świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej

Wybory prezydenta Warszawy.

Klęska P.P.S. Wybrany głosami endecji i sanatorów.

Inżynier Słomiński, kandydat endecji, został wybrany na Prezydenta Stolicy 55 głosami endecji i „sanatorów”!

Czyż nie sensacja?

Można się uśmieć na samą myśl, w jaką to jutro złość wpadnie „Robotnik” lub jak niemądrami niejedną będzie miała warszawianka.

Złapano panica na pocałunku z pokojówką. Ot co!

Tak będzie myślała o tem Warszawka, większość Warszawy będzie widziała w tem jedynie ową sensacyjną, zabawną, kompromitującą-skandaliczną stronę.

Spróbujmy spojrzeć na to poważnie.

Zanotujmy pewne okoliczności, które dadzą się sprecyzować.

Przy wyborach na prezydenta Warszawy jedna polityczna grupa społeczeństwa polskiego, i to ta właśnie (co jest niesłychanie ważne) która przy wyborach powszechnych tak duże odniosła zwycięstwo — nie tylko poniosła porażkę, lecz została sparaliżowana, nieszkodliwiona, nosi się z zamiarem zastosowania *liberum veto*, wycofania swoich ludzi z Rady Miejskiej.

Dlaczego?

Dlatego, że w grupie rządowej (tak poniewieranej i tak o wszystkie obrzydliwości oskarżanej przez naszego kolegę z ziemiańskiego obozu p. Srońskiego), zwyciężył instynkt państwowy. — Grupa ta powiedziała sobie, że kandydat burżuazyjny lecz bezpartyjny przecież więcej pod względem państwowym ma walorów, aniżeli kandydat partyjny P. P. S.

Teraz druga okoliczność, którą należy sprecyzować.

Oto historia parlamentarna świadczy, że nigdy tego rodzaju napozór zupełnie przypadkowe sojusze nie przechodzą bez echa. W przeciwnym razie do pocałunków pomiędzy ludźmi „pici obojga”, takie polityczne pocałunki nigdy zupełnie nie pozostają bez echa.

Największym wrogiem Polski są bolszewicy, (temu nawet przy głosowaniu powszechnym się nie zaprzecza).

Ludźmi, którzy torują drogę bolszewizmowi, są socjaliści. Zwyciężają temi hasłami, które rzucają, a które nie różnią się od bolszewickich. Zastępcą ich polega na tem, że swoich obywateli wyborczych polem nie wypełniają, że nie dotrzymują słowa danego swoim wyborcom. Socjaliści polscy są często nader sympatycznymi ludźmi, a prawie zawsze uczciwymi w pojęciu osobistym. Ten z nich był u Jakubów, tamten na katorze, ten znowu dźwigał karabin mając lat czterdzieści i orzełka legjonowego na czapce. To wszystko uspasza do nich sympatycznie. Lecz teraz powiedzmy sobie, że obecnie, dziś (a nie przed 1914 r.) PPS. jest to zbiorowisko ludzi bez żadnej idei, żadnej ideologii, a trzymające się „razem” tylko siłą organizacyjną partyjną. Niema więc bardziej typowej partii, w ujęciu znaczeniu tego słowa, jak P.P.S. Dodajmy do tego, że na terenie gospodarki municypalnej socjaliści zawsze byli i są największymi szkodnikami.

Dlategoż więc endecy tak często wolą iść razem z socjalistami przeciw Piłsudskiemu, zamiast popierać tego najsilniejszego pogromcę bolszewizmu, jakim niewątpliwie jest Piłsudski.

Zawsze endekom i endeokodami stawiamy to pytanie i nigdy zadawalniającej nie otrzymujemy odpowiedzi.

Cat.

W perspektywie tygodnia.

Historja Daudeta jest nadal osłą wszystkich politycznych zainteresowań we Francji. Aresztowany Maurycy Pujo dotychczas nie został wypuszczony, chociaż jurydyczna podstawa jego aresztowania u wszystkich budzi poważne wątpliwości. Rząd chce nadrobić minę, po oświadczeniu ministra sprawiedliwości Barthou w parlamencie, że „bierze tę sprawę bardzo serio” — co wywołało śmiech generalny. Rząd rzucił się na represję. Plac rzymski, na którym mieści się redakcja *L'Action Française* jest tak zaaludniony agentami policji tajnej, że aż omnibus przejeżdżający rozduł jednego z tych agentów, nad którym to wypadkiem *L'Action Française*, jak młody krokodyl, wylała łożę łez.

Wszyscy współpracownicy *L'Action Française* śledzeni są nieustannie i albo nie otrzymują w ogóle listów z poczty, lub otrzymują najwidoczniej czytane już przez perlustrację. Podobno cała prowincja francuska przypomina swoim wyglądem Francję z czasów mobilizacji 1914 r. Na wszystkich mostach stoją żandarmy i pytają się o legitymację. Z całego szeregu miejscowości, jak z Sully-sur-Loire, z Nîmes, z Perpignan, z Namur i t. d. — otrzymano wiadomości o ograniczeniach cyrkulacji spowodowanej rewizją dokumentów osobistych na ulicach. W ten sposób policja całej Francji szuka oszobodzonego Daudeta, który od kilku lat oskarża paryską służbę bezpieczeństwa, że mu zamordowała syna. Im intensywniejsze, im zażartsze są te poszukiwania, tem więcej się śmieje cała publiczność francuska z tej gry w ciuciubabkę, która tak kompromituje rozgardzając parlamentarny.

Trupie obrazki. Jednocześnie z tą aktywnością w poszukiwaniu monarchisty, którą stosuje rząd koncentracji narodowej, widzimy we Francji całkowite osłabienie walki z komunizmem. Dla polskiego czytelnika niezrozumiałym już będzie taki fakt: gazeta *Humanité*, która wychodzi w Paryżu w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy jako organ francuskich komunistów i jednocześnie organ najbardziej egoistycznych interesów SSSR. — takich używa sposobów propagandy: Oto z powodu debat nad budżetem armji, niby to w imieniu żołnierza francuskiego, a pod adresem parlamentu pisze wierszyki, których sens jest: „Jeśli chcecie koniecznie z nas zrobić waszych bohaterów, to pamiętajcie, że pierwsze nasze kule skierowane będą przeciw własnym naszym generałom”. Wierszyki te są podpisane pod obrazkiem, który przedstawia kilku członków parlamentu francuskiego, a z dwóch stron narysowane trupy w mundurach wojskowych. Te trupy są narysowane świetnie, z ogromnym realizmem, półgłównie i w półgłównych mundurach, tak jak się widywało trupy wydobywane przez Niemców z mogił czasowych na pobojowiskach wielkiej wojny. Bądź co bądź tego rodzaju propaganda, zalecająca mordowanie własnych generałów, która jest tolerowana przez gabinet narodowej koncentracji, źle świadczy o porządkach panujących wewnątrz republiki.

Ale to jest zaledwie szczegół, jakich wiele. Oto sympatyczny p. Doriot, poseł do parlamentu francuskiego, który właśnie wrócił z Chingdzin namawiał chińskich bolszewików do wyprawy na francuskie Indo-Chiny, był w parlamencie w dniu, na który uprzednio wyznaczona została rozprawa nad interpelacją w sprawie jego podróży i jego zdrady stanu. I cóż się dzieje, oto p. Doriot sam przemawia nad otwarciem debaty nad interpelacją, a stronnictwa rządowe uchwalają interpelację. Doriotem się nie zajmować. Wynik głosowania powitał Doriot ironicznym okrzykiem: „a więc mogę znowu pojechać sobie do Chin”!

Labour Party a morderstwa bolszewickie. Labour Party powzięła rezolucję, w której piętnując czyn Kowderdy i t. d. piętnuje również i protestuje przeciw rozstrzelaniu dokonany w SSSR, na osobach 20 przedstawicieli burżuazji. Organ komunistu *Prawda* nie posiada się ze złości z tego powodu. Dotychczas chwalało tam Labour Party, teraz się pisze, że to jest niedna ekspozytura rekinów kapitalistycznych.

Prawo przeciwstrajkowe i skierowane przeciw Labour Party zostało w Anglii przyjęte w trzecim czytaniu w Izbie Gmin, co się odbyło bez żadnych protestów o charakterze bezpośredniej akcji robotniczej.

Reforma Izby Lordów. Sprawa ta interesuje Anglię niezwykle. Gabinet Baldwin jest gabinetem „Wiel-

kich hasel”. Należałoby buty siedmiomilowe. Mówimy to bez przekory, bo zachwyca nas ta energia, ta wiara w siłowność swoich koncepcji, ta odwaga, z którą gabinet konserwatywny angielski przystępuje do wielkich zadań. Bill przeciwstrajkowy stanowi datę epokową, teraz znów reforma Izby Lordów. Projekt tego prawa wniesiony został dnia 19 czerwca, tak jak 19 czerwca siedemset dwadzieścia lat temu wydana została *Magna Charta*.

Według *Parliament Act*, z 1911 r. Izba Lordów traciła prawo bezwzględności *vetu*, gdyż każde prawo trzykrotnie uchwalane przez Izbę Gmin otrzymywało sankcję królewską, bez względu na sprzeciw Izby Lordów.

Prawa o charakterze finansowym przestały należeć do kompetencji Izby Lordów, a dla tego by dany bilż uznać za finansowy, wystarczała kwalifikacja spakera Izby Gmin.

Według obecnego projektu:

1) Liczba lordów zmniejsza się z 750 do 350. Skład jej pozostaje ten sam, jeśli chodzi o członków nie dziedzicznych. Natomiast lordowie dziedziczni przestają istnieć i na ich miejsce wchodzi lordowie wybieralni, ale w tych wyborach zarówno bierne jak czynne prawo wyborcze posiadają tylko obecni lordowie dziedziczni. W ten sposób zamiast na każdych kilku lordów dziedzicznych, będziemy mieli jednego lorda, obranego przez obecnych swoich kolegów.

2) Żaden akt dotyczący zmiany ustroju Izby Lordów, ani też jej kompetencji, nie będzie mógł w przyszłości uzyskać sankcji królewskiej bez zgody Izby Lordów, czyli że w danej sprawie Izba Lordów otrzymuje z powrotem prawo *vetu* bezwzględności.

3) Żaden akt finansowy nie może być za takowy uznany bez współdziałania Izby Lordów.

Reforma ta wywołała jednak niezadowolenie wewnątrz samego stronnictwa konserwatywnego. Przyczyną niezadowolenia jest, że gabinet wystąpił z tym projektem, bez uprzedzenia narady ze stronnictwem. Pod wpływem tej opozycji zmieniony został nawet punkt trzeci projektowanej reformy, który pierwotnie miał znacznie szersze brzmienie, mianowicie: „żaden akt finansowy nie może być zatwierdzony bez współdziałania obu Izb”.

Towarzysze pięknych ladies. Konferencja morska w Genewie trwa nadal. Układają się tam trzy admirałowie: angielski, amerykański i japoński. Prasa bolszewicka słusznie upatruje w tej konferencji nie pacyfizm, lecz przygotowanie walki na Oceanie Spokojnym.

M.

Powrót kupców gdańskich z Moskwy.

GDAŃSK. 5.VII. PAT. Członkowie wycieczki kupców i przemysłowców gdańskich, która w ostatnich kilkunastu dniach bawiła w Rosji Sowieckiej celem nawiązania kontaktu z sowieckimi sferami gospodarczymi, ogłaszają obecnie w pismach tutejszych wrażenia odniesione z podróży po Rosji. Członkowie wycieczki stwierdzają, że rozszerzenie eksportu rosyjskiego przez port gdański zależy od zgody Polski na zaprowadzenie bezpośrednich kolejowych taryf towarowych z Rosji przez Polskę do Gdańska. Na podstawie rozmów przeprowadzonych z posłem polskim w Moskwie p. Patrikiem oraz konferencji odbytych przez członków wycieczki w Warszawie delegacja gdańska wyraża nadzieję, że sprawa ta będzie niebawem pomyślnie załatwiona narazie w formie prowizorycznej.

Z drugiej strony import z Gdańska do Rosji zależy w pierwszej linii od przyznania importom rosyjskim kredytów. W związku z tem pisma tutejsze donoszą, że delegacja gdańska uzyskała w warszawskich kołach rządowych zapewnienie pełnego poparcia dążeń kupiectwa gdańskiego zmierzających do rozwoju stosunków handlowych pomiędzy Gdańskiem a Rosją.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania i uświetnienia obchodu koronacyjnego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, a więc czcigodnym członkom komitetu koronacyjnego, przedstawicielom władz państwowych, wojskowych i cywilnych, przedstawicielom społeczeństwa — słowem wszystkim, którzy przez ofiarę, czy to pracę, czy to przez oddanie mieszkań do dyspozycji komitetu dopomogli do przyjęcia pielgrzymów i uświetnienia obchodu — składam serdeczne „Bóg zapłać”.

Romuald Jalbrzykowski,
Arcybiskup.

Sejm i Rząd.

Konferencja pos. Patka.

WARSZAWA, 5.VII. (tel. wt. Słowa) Poseł Patek odbył dziś dwugodzinną konferencję z min. Zaleskim. O godzinie 9-tej posła Patka wezwano do Belwederu, gdzie odbyła się druga konferencja pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego. Tematem narady była nie tylko sprawa zlikwidowania konfliktu na tle śmierci pos. Wojkowskiego, ale i nieoficjalne propozycje Czerwina w sprawie paktu z Sowieciami.

Zakaz przywozu pszenicy.

WARSZAWA, 5.VII. (tel. wt. Słowa) W Dz. Ust. ogłoszone zostało rozporządzenie o zakazie przywozu pszenicy i maki pszennej do dnia 1-go września.

Odjazd delegata J. Św. Papieża Piusa XI.

WARSZAWA, 5.VII. Pat. Ks. pral. msc. Callori di Vignale, delegat Jego Świątobliwości, Papieża Piusa XI po zakończeniu swej misji związanej z doręczeniem Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej biletu kardynalskiego przeznaczonego dla J.E. Prymasa Polski opuścił Warszawę dnia 4 b. m. o godz. 20 min. 45 udając się wraz ze swoim sekretarzem ks. Pawłem Kriemem do Poznania, gdzie zabawi kilka dni jako gość J. E. kardynała Prymasa.

Finalizacja małej pożyczki zagranicznej.

W poniedziałek opuścili Warszawę paryskim „Luxem” p. Close, wiceprezes centrali nowojorskiej Bankers Trustu oraz p. Monnet, dyrektor paryskiej filii domu bankowego Blair and Co, będącego europejskim przedstawicielem nowojorskiego Chaise National Bank oraz Chaise Securites Corporation.

Jak się dowiadujemy, p. Close udaje się do New-Yorku, a p. Monnet do Londynu, aby przeprowadzić akcję na rzecz możliwie szybkiej emisji całości pożyczki 60 cto mil. dolarów pp. Close i Monnet mają jak nam oświadczone, niezłomne przekonanie, iż uda im się przełamać niekorzystny nastrój, panujący dla papierów europejskich na rynkach amerykańskich — w stosunku do pożyczki polskiej. W ten sposób emisja nastąpić by mogła jeszcze w lipcu.

W międzyczasie nastąpi realizacja krótkoterminowej pożyczki 6-cio proc. w wysokości 15 mil. dolarów natychmiast po zaaprobowaniu przez radę ministrów relacji ministra skarbu, p. Czechowicza z dotychczasowych negocjacji i podpisaniu przez przedstawicieli rządu protokołu pożyczkowego — wymiana dokumentów.

Ze strony amerykańskiej wymiany dokonają pozostali w Warszawie członkowie delegacji amerykańskiej do rokowań pożyczkowych, p.p. Fisher, Denis i Sharp.

Zaznaczyć należy, że przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego, pp. Close i Monnet złożyli przed wyjazdem swe podpisy pod kontraktem pożyczkowym.

Sprawa budowy nowych linii komunikacji.

WARSZAWA, 5.VII. PAT. Sejmowa komisja komunikacyjna pod przewodnictwem pos. Sommersteina (Kolo Zyd.) przedewszystkiem w myśl wniosku pos. Ostrowskiego (Piast) uchwała rezolucję pod adresem ministra komunikacji w sprawie przedsięwzięcia pracy przygotowawczej co do budowy nowych linii kolejowych Kołomyja - Kosów - Kuty - Podhajce - Trembowla, jako też co do budowy drugiego toru na linii Lwów-Kołomyja-Sniatyn.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

WARSZAWA, 5.VII. Pat. Dnia 4 lipca 1927 roku zostały wymienione dokumenty ratyfikacyjne umowy polsko-niemieckiej w sprawie obopólnej odprawy celnej i paszportowej oraz w sprawie ruchu kolejowej w Korzeniowie, podpisanej w Berlinie

Kto głosował za inż. Słomińskim.

WARSZAWA, 5.VII. (tel. wt. Słowa). W ciągu wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej odbyło się 6 głosowań przy wyborze prezydenta miasta Warszawy. Dopiero to ostatnie głosowanie po godzinie 5-tej nad ranem dało wynik, który można nazwać sensacją polityczną. Za kandydaturą inż. Słomińskiego, dotychczasowego naczelnika wydziału technicznego m. Warszawy, głosowali endecy i 8 sanatorów. Reszta z tego klubu nie była już na posiedzeniu. Między nieobecnymi zanotowano radnych prof. Makowskiego, posła Kościalskiego, p. Kaden Bandrowskiego, p. Tomczaka i p. Mańkowskiego. Głosowali więc za kandydatem endecji członkowie grupy radnego Rogowicza z klubu sanatorów.

Wrażenie wyboru inż. Słomińskiego.

WARSZAWA, 5.VII. (tel. wt. Słowa). Prasa jutrzejsza warszawska będzie prawdopodobnie omawiała sprawę wyboru inż. Słomińskiego na prezydenta powściągliwie, bez podkreślenia, że wybrany on został przez pomoc sanatorów udzieloną endecji kandydaturze. *Gaz. Warsz. Por.* i *Warszawianka* będą starały się zapewne przemilczeć tę pomoc, a *Głos Prawdy* i *Kurj. Poranny* będą wskazywały, że inż. Słomiński nie jest właściwie członkiem endecji, a człowiekiem bezpartyjnym i zwolennikiem obecnego reżimu.

Rzeczoznawcy do badania twierdz wschodnich.

BERLIN, 5—VII. Pat. „Socialistischer Presse Dienst” dowiadyuje się, że na rzeczoznawców wojskowych alianckich, którzy wspólnie z generałem von Pawełsem mają dokonać sprawdzenia stanu zburzonych fortec wschodnich powołani zostali ze strony Francji mjr. Durand, ze strony Belgii mjr. Fulin. Postanowiono, że wszyscy trzej po powrocie z podróży inspekcyjnej spiszą wspólny raport w dwóch egzemplarzach, z których jeden wręczony zostanie Konferencji Ambasadorów, a drugi rządowi Rzeszy. Termin rozpoczęcia podróży inspekcyjnej dotychczas nie został ustalony i utrzymany ma być w tajemnicy. Zasadniczo postanowiono nie dopuszczać prasy do udziału w podróży. Odnośna prośba wniesiona przez przedstawicieli prasy zagranicznej została przez generała von Pawelsa odrzucona.

Attaches wojskowi Niemiec

BERLIN, 5. VII. PAT. W związku z wiadomością korespondenta dyplomatycznego Daily Telegraph, iż rząd brytyjski postanowił zwrócić się do rządów byłych państw centralnych z zaproszeniem nowych stałych attaches wojskowych zagranicą, organ kanclerza Marxa „Germania” pisze, że powołanie się ze strony Francji na zasadę zawartą w art. 179 traktatu wersalskiego jest błędne, ponieważ zakaz wysyłania stałych przedstawicieli wojskowych niemieckich zagranicę odnosi się do misji wojskowych nie zaś do pojedynczych attaché wojskowych.

„Germania” powołuje się w tym względzie na decyzję Konferencji Ambasadorów, która w odpowiedzi udzielonej rządowi austriackiemu wyraźnie uznała różnicę zachodzącą między misjami a poszczególnymi attachés. Tacy attaches wojskowi w obecnym momencie mogliby w każdym razie oddać Niemcom wielką przysługę przez wywieranie odpowiedniego wpływu na opinie zagraniczną. Berlińskie koła rządowe przyznają, iż sprawa attaches wojskowych znajduje się od dłuższego czasu w stadium rozważania, jednakowoż nie tak prędko jeszcze zostanie załatwiona.

Niemieckie okręty wojenne w Gdańsku

BERLIN, 5.VII. PAT. Według informacji bura Wolffa senat Gdański otrzymał urzędowe zawiadomienie, że w dn. 12 b. m. w południe zawinął w odwiedziny do portu gdańskiego dwa niemieckie okręty wojenne: okręt inżyn. „Hessen” dowodzony przez kapitana marynarki Junkermanna i łódź podwodna T. 190. Okręty zabawią w porcie gdańskim do 17 b. m.

Terror Stahlhelmu na Śląsku Opolskim

KATOWICE, 5—VII. Jak nas informują, na terenie Śląska Opolskiego miały miejsce ponownie wypadki teroru, dokonanego na Polakach, a zorganizowanego przez Stahlhelm, zwłaszcza w porze nocnej, gdy robotnicy wracają z roboty. Wypadki takie zdarzyły się 24 czerwca w okolicy Bytomia, gdzie pobito kilku Polaków. Dnia 30 czerwca w pobliżu Zabrze pobito jeszcze dwóch Polaków.

Przeciw reformie Izby Lordów.

LONDYN, 5.VII. PAT. Lord Grey i Lloyd George, którzy jako przywódcy dwóch przeciwnych kierunków partii liberalistów, w którym między innymi siebie, dziś po raz pierwszy po wielu latach na zebraniu odbytem w National Liberal Club wystąpili solidarnie przeciwko „projektowi rządowemu reformy Izby Lordów”.

Aresztowanie szpiegów komunistów na Łotwie.

RYGA, 5.VII. PAT. Łotewska policja polityczna w ostatnich czasach wpadła na ślad szeroko rozgazetowanej organizacji komunistycznej. Aresztowano 5 osób. Policja znalazła u nich ważny materiał, z którego wynika, że celem tej organizacji było informowanie rządu Sowieckiego o stanie wojsk łotewskich i policji łotewskiej. Wiadomości te przesyłano przez granicę. Aresztowani są Łotyszami. Za dostarczanie wiadomości otrzymywali oni od rządu Sowieckiego pieniądze. Śledztwo w toku.

Tydzień sportowy w Sopotach.

GDAŃSK, 5.VII. PAT. Wczoraj odbyło się w Sopotach otwarcie t. zw. tygodnia sportowego w obecności członków komitetu honorowego, w którym między innymi zasiada komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku minister Strassburger.

Zarząd zdrojowy organizując wspomniany tydzień sportowy, pomimo, iż w komitecie honorowym zasiada przedstawiciel Rzeczypospolitej, pomimo, że minister Strassburger ofiarował ceną nagrodę dla zwycięzców w zawodach pływackich polsko-gdańskich oraz pomimo udziału kilkunastu klubów polskich w zawodach tygodnia sportowego, nie uważał za wskazane wywiesić w Sopotach ani jednej flagi polskiej, wywieszając natomiast na naczelnym miejscu olbrzymie flagi Krzeszy Niemieckiej, a na dalszym miejscu flagi małe Gdańska i miejscowe sopockie.

ECHA KRAJOWE

Zmiana dowódcy 27 Pułku Ułanów.

NIEŚWIEŻ.

Wkrótce po przemianowaniu 203 Ochotniczego Pułku Ułanów, powstałego dosłownie pod kulami bolszewickimi, na pułk liniowy Nr. 27, dowództwo objął major Reliszko. Od tego czasu, czyli prawie od początku istnienia pułku, dowodził nim bez przerwy.

Pamięta Nieśwież doskonale przemarz pułku; skromnie on jeszcze wtemczas bardzo wyglądał: ludzie byli dzielni, ale wyszkolenie, a zwłaszcza konie i ekwipunek pozostawiały dużo do życzenia. Najrozmaitsze braki rzuciły się w oczy nawet najmniej obeznanemu z wojskowością, zaś dla znających się choć trochę na sprawach wojskowych były wprost ogromne.

Poprawa początkowo szła opornie i bardzo powoli, pułk bowiem znajdował się w sytuacji do złudzenia przypominającej postój w czasie wojny; koszar nie było, stajni nie było, po modernek, często i po furazjrzeba było specjalnie jechać, a i to dostawało się jak prezent; na dobitkę często szwadrony wzywano by do pościgu za bandami zbójceckimi.

Takie były warunki pracy w zaraniu istnienia 27 Pułku Ułanów. Lekimi nazwać ich nie można.

Spółeczeństwo cywilne patrzyło na pułk, odrzucając dłoń gorącą sympatię; tradycje dawne oddziały i znów na granicy, choć nie takiej, jaka być by powinna, stanął polski kawalerzysta.

Każde święto, gdy na rynek wystąpił nasz pułk, stawało się dniem podwójnej uroczystości, gdyż widok szuku ułanckiego był świętem dla ogółu; nikt nie mógł nie widzieć się z miłym widokiem. Ponieważ patrzyliśmy przez różowe okulary sympatii i przyjaźni, więc jakoś niebardzo zwracaliśmy uwagę na mozaikę koni niekiedy i pod względem maści, ale nawet wzrostu i rasy, (przeważnie te ostatniej wogóle nie było), na psirokate umundurowanie żołnierza, nawet na omyłki zdarzające się przy łamaniu szuku lub defiladzie. — Każdy mianem uważaliśmy za wypadkę rodzinny, który nie wyszedł nazwanym, choć stał się na rynku nieświeżskim. Tak czuliśmy się bliscy!

Pułk, przyszedłszy do Nieświeża, nie posiadał jeszcze swego sztabu, to też wkrótce wśród społeczeństwa całego powiatu powstała myśl, by „swemu” pułkowi ofiarować godło. Tak popularny projekt łatwo dał się zrealizować i w krótkim czasie sztab został ufundowany, a potem uroczystość na rynku poświęcony i ofiarowany pułkowi. — Do dziś dnia jest on symbolem łączności nieświeżskiego społeczeństwa z wojskiem i pułkiem.

Powoli minęły pierwsze czasy postępu pułku, ciężkie bardzo zwłaszcza dla oficerów, niemających nikt niekiedy najniezbędniejszych warunków normalnego życia dla siebie samych, ale nawet dla swej pracy zawodowej.

Przez cały ten czas dowodził pułkiem major, później mianowany ppłukownikiem Reliszko.

Początkowo między jedną defiladą na rynku a drugą zmiany prawie żadnej nie widzieliśmy. Po pewnym jednak czasie każdy występ publiczny pułku był jak gdyby pokazaniem dużej pracy wewnątrz prowadzonej z prawdziwą przyjemnością widziało się postępowanie coraz większymi krokami.

Dziś już chyba oko wytrawnego fachowca zauważył jakiś błąd lub niedociągnięcie, postawa pułku bowiem jest doskonała.

Przyczyną tego są nie tylko warunki normalnej pracy pokojowej, ale i ogromna praca położona przez Kor-

pus Oficerski pod dowództwem pułk. Reliszki.

Obecnie 27 P. Ułanów przeżywa ważną dla siebie chwilę, gdyż z rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych zmienił się dowódca. — Nowym dowódcą mianowany został pułkownik Szt. Gen. Stanisław hr. Rostworowski. Ukończył on Szkołę Sztabu Generalnego i odbył studia wojskowe w Paryżu, to też uważany jest za poważnego fachowca w dziedzinie wojskowości. — Pułk zyskał bardzo poważną siłę, co niewątpliwie odbije się i na jego dalszym rozwoju.

Uroczyste przekazanie dowództwa pułku odbyło się 28 ego o godz. 4-ej pp. na rynku. Gdy pułk stanął w rozwiniętym szyku, nadjechał dotychczasowy dowódca pułk. Reliszko, któremu złożył raport komenderujący pułkiem m. jor Lizoń. Następnie przejechał on przed frontem i przywitał się z szeregiem, wygłosił z konia przemówienie, serdecznie żegnając się ze swoim pułkiem. Skonstatowawszy że wyłożona praca całego pułku w ciągu kilku lat istnienia rezultaty dała doskonale, wzniósł okrzyk na cześć 27 Pułku Ułanów.

Natychmiast potem objął komendę pułk. Rostworowski i z kolei przemówił, zawiadamiając pułk, że obejmując dowództwo, a na zakończenie wzniósł okrzyk na cześć dawnego dowódcy, pułk. Reliszki. — Przy wtórze orkiestry, grającej marsz pułkowy, szeregi okrzyk powtórzyły trzykrotnie.

Następnie pułk ruszył do defilady, prowadził ją już nowy dowódca, a przyjmował pułk. Reliszko. Każdy przechodzący szwadron powtarzał okrzyk wznoszony przez pułk. Rostworowskiego: „pułkownik Reliszko niech żyje”.

Gdy minęły ostatnie szeregi defilujące, a pułk zszedł z rynku, dowództwo już nad nim sprawował pułk. Rostworowski.

I znówu popłynęła codzienna praca żołnierska cicha i spokojna, a jednak będąca ciągłym wysiłkiem ku chwale i poledze Polski. Z. D.

NOWA-WILEJKĄ.

— Święto przysposobienia wojskowego. Odbyło się tu święto P. W. i W. F. w ośrodku N. Wilejki rejonu 85 pp.

Na nabożeństwo, na którym były obecne hufce szkolne oraz oddziały „Związku Strzeleckiego” i „Młodzieży Polskiej” w ogólnym składzie 124 członków, odbyły się na boisku 85 p.p. zawody lekko-atletyczne, urozmaicone grą w piłkę siatkową oraz strzelaniem małokalibrowym użyciem miejscowego gimnazjum.

W zawodach wzięło udział 48-miu członków z hufców szkolnych i stowarzyszeń oraz poza konkursem 8-miu gości ze „Związku Strzeleckiego” z Wilna i 1 zawodnik z „Polonii”.

Znaczące zainteresowanie wśród licznie zgromadzonej publiczności wzbudziła walka na szable i florety, przeprowadzona przez uczniów miejscowego gimnazjum.

SOŁY

— Świętokradziwo. Z kościoła parafialnego w Solach niewykryci dotąd sprawcy za pomocą wybijania szyb skradli kilka kielichów srebrnych i monstrancje oraz szereg wartościowych przedmiotów. Świętokradcy wykorzystali moment wyjazdu księdza proboszcza na uroczystości koronacyjne do Wilna.

Po skonstatowaniu kradzieży władze policyjne wszczęły energiczne śledztwo, rezultaty którego ze zrozumiałych względów trzymane są w tajemnicy. Wiadomość o świętokradztwie wywołała w miasteczku i okolicach żywe poruszenie.

Przyczyną tego są nie tylko warunki normalnej pracy pokojowej, ale i ogromna praca położona przez Kor-

Teror i kontrteror w Rosji

Krwawa walka w Smoleńsku.

MOSKWA, 5 VII. PAT. Został tu ogłoszony komunikat GPU. donoszący, że w okolicy Smoleńska wytopiono szereg szpiegów-terrorystów, którzy w nocy dnia 3 czerwca b. r. usiłowali wysadzić w powietrze dom sąsiadujący z siedzibą GPU. Wzmiankowanemu terrorystom usiłowali zbiec, lecz zostali zastrzeleni przez ścigających ich żołnierzy armii czerwonej. Podczas pościgu dwu żołnierzy czerwonej armii zostało zabitych, a jeden odniósł rany.

Olbrzymie demonstracje w Petersburgu.

BERLIN, 5 VII. PAT. „Der Tag” donosi z Leningradu, że w sobotę ubiegłego tygodnia odbyła się olbrzymia demonstracja bezrobotnych, w której wzięło udział przeszło 100 tys. osób. Przemawiało 40 mówców. Jeden z członków sowieckiego leningradzkiego Koreskow, żądał zwolnienia zajętych w fabrykach robotników na przeciąg 3-4 miesięcy i zastąpienia ich bezrobotnymi. Poszczególne mówcy atakowali w ostrych słowach rząd sowiecki. Znamieniem jest, że prasa leningradzka i moskiewska o powyższej demonstracji milczy.

Rozstrzelanie Polaka.

MOSKWA, 5 VII. PAT. W procesie przeciwko Polakom oskarżonym o szpiegostwo jeden oskarżony został skazany na karę śmierci, 6 na karę więzienia, a dwóch zostało uwolnionych.

Po likwidacji konfliktu bałkańskiego.

BIAŁOGÓRÓD, 5-VII. Pat. Wiadomość o zlikwidowaniu konfliktu jugosłowiańsko-albańskiego przyjęta tu została z zadowoleniem. Po powrocie ministra Marinowicza zapadnie decyzja co do kwestii formalnych stojących w związku z podjęciem stosunków dyplomatycznych z Albanją.

Król Fuad w Londynie.

LONDYN, 5-VII. PAT. Dziś w saloonach Guildhallu burmistrz Londynu uroczystość podejmował śniadaniem króla Egiptu Fuada. Śniadanie zaszczylił swą obecnością król Jerzy w towarzystwie czterech synów.

Przygotowania do traktatu handlowego z Łotwą.

RYGA, 5-VII. PAT. Ministerstwo spraw zagranicznych złożyło posłowi polskiemu postanowienie komisji o przygotowaniu traktatów handlowych, w którym powiedziano, że traktat handlowy z Polską powinien być zawarty na podstawie jednakowego traktowania wywozu z Łotwy do Polski i z Polski do Łotwy.

Lotnicy polscy powrócą z Bolszewji

WARSZAWA, 5 VII. (tel. wł. Słowa). Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało zawiadomienie z Moskwy, że Sowietów pozwalają na powrót naszym dwóm lotnikom, którzy przed paru dniami wskutek zbłądzenia opuścili się na terenie Z.S.S.R. Obaj lotnicy w dniach najbliższych mają odlecieć do Polski.

Proces gen. Żymierskiego.

WARSZAWA, 5 VII. (tel. wł. Słowa). Rozprawa sądowa przeciwko gen. Żymierskiemu wznowiona została dziś o godzinie 11-tej. Po zaprzysiężeniu sędziów obrona oskarżonego. Sąd po naradzie, wniosek prokuratora Rumieńskiego częściowo odrzucił, postanawiając zamknąć drzwi do momentu, które będą wymagały tajemności obrad.

Następnie prokurator Rumieński przystąpił do odczytywania aktu oskarżenia obejmującego 116 stron druku.

Przeciw „ukrainizacji”.

CHARKÓW, 5. VII. PAT. Ogłoszona tu została deklaracja CIK ukraińskiej partii komunistycznej, zwrócona do komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej, i polecająca opinie grupy komunistów ukraińskich, domagających się przeprowadzenia na Ukrainie przymusowej ukrainizacji.

List dziekanowski episkopatu polskiego do Ojca Świętego.

Ojciec Święty! W ostatnich dniach zgromadzili się prawie wszyscy biskupi Rzeczypospolitej Polskiej na dwie uroczystości z których jedna odbyła się w Warszawie, w czasie której mianowanemu przez Waszą Świątobliwość Św. Rzym. Księdza kardynała Hlondy Przewodniczącego Rzeczypospolitej Polity, biskupa, w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej, rządu i nieprzebieganych tłumów wiernych, został ukoronowany drogo ceną koroną. Uroczystości te zawdzięczamy łaskawości i niezwykłej ojcowskiej życzliwości Waszej Świątobliwości względem naszego narodu i dlatego z serca wdzięcznością pełnego, korząc się u stóp Waszej Świątobliwości, składamy jak najgorętsze dzięki tak za purpurę kardynalską, którą Arcybiskup gnieźnieński i pożałowania godny obraz Boga Rodzici w Wilnie. Te dowody życzliwości względem Rzeczypospolitej Polskiej, przez Waszą Świątobli-

wość okazane, jeszcze ściślej, o ile to możliwe, łączą ducha całego narodu ze Stolicą Apostolską i imię Waszej Świątobliwości zapisują głębiej w sercach naszych i w niewygasłej pamięci.

Blagając kornie o błogosławieństwo Apostolskie, pozostajemy Świątobliwości Waszej najoddanymi synami w Chrystusie.

Aleksander Kardynał Kahowski, August Kardynał Hlond, Adam Sapieha, Metropolita Krakowski, Bolesław Twardowski, Arcybiskup Lubowski, Romuald Jałbrzykowski, Arcybiskup Wileński, Piotr Mańkowski, Arcybiskup, Adolf Szczęsny, bp Łucki, Zygmunt Łosiński, bp. Piński, Leon Wałęga bp. Tarnowski, Anatol Nowak, bp. Przemyński, Antoni Julian Nowowiejski, bp. Flocki, Henryk Przeździecki, bp. Podlaski, Stanisław Łukowski, biskup Łomżyński, Wincenty Tymieniecki, bp. Łódzki, Władysław Krynicki, Wiktor Kapitulski, bp. Włocławski, Teodor Kubina, bp. Czesłochowski, Stanisław Onieśkowski, Chelmiński, Arkadiusz Lisiecki, bp. Śląski, Adolf Józef Jędrzejowski, Sufr. Lubelski, Karol J. Fischer, Sufr. Przemyński, Czesław Sokółowski, Sufr. Podlaski, Wojciech Koczera, Sufr. Włocławski, Antoni Łubitz, Sufr. Gnieźnieński, Kazimierz Mikołaj Michalikiewicz, Sufr. Wileński, Stanisław Rospond, Sufr. Krakowski.

metoja, któremu nie imponował żaden, bodaj najwyższy autorytet. Słowacki—powiada autor—godził przedziwnie cel patryjotyczny z dążeniami do wolności ducha. Nawet sędzi nieustraszenie przeciwko zdymgotowaniu Kościoła bez zrozumienia ducha Chrystusowego. Tylko katolicyzm Chrystusa jest prawdziwy—woła Słowacki. Słowacki łączył naukę Chrystusa o wolności z rozwijaniem i przejawianiem się idei wolności w narodzie polskim. Trzeba, wołał, dać odzyskania Ojczyzny „zmazać grzech Ducha, który stał się przez wypaczenie wolności i nie wytrwanie w jej rozwoju”. Słowacki tkwił cały w radykalizmie polskim wydobytym z ducha. Ideałem była dla niego Polska wolna duchem, według hierarchii duchów uspołeczniona.

Nie od rzeczy też będzie przypomnieć nader ciekawą książkę Ferd. Hoessika „Sita fatalna poezji Słowackiego”, wydaną wprawdzie w Krakowie w 1921-szym lecz nader obecnie aktualną. Wykazuje w niej autor na niezliczonych przykładach jak wręcz olbrzymi wpływ wywarły poezje Słowackiego na poezję polską, ba, na całą generację powieściopisarzy polskich (wystarczy przypomnieć Sienkiewicza).

Jednak zostanie po mnie ta sita fatalna Co mnie, żywemu, na nic tylko czoło [zob.] Lecz po śmierci was będzie gnioła [niewidzialna]

„Rzut oka na mistykę Słowackiego i motywy przewodnie Króla Ducha”. Wszystkie znajdziemy warianty, intermedja, bruliony... Tak opracowaniem „bez reszty” arcydziełem literatury nie każde piśmiennictwo może się pochwalić.

Gdy się tak, jednak popatrzy na czterotomowe dzieło Kleinera i dwa potężne tomy, owoc benedyktyńskijskiej pracy obu Pawlikowskich (bo i Michał Pawlikowski przyłożył dzielnie rękę do tego monumentu), gdy się tak popatrzy... mimowoli przychodzi na myśl: ile też to na ziemiach polskich, pod wrażeniem obu eksportacji prochów Słowackiego, z przystani nad Wisłą do katedry warszawskiej i z krakowskiego barbakanu na Wawel—kupiono egzemplarzy obu tych znakomitych dzieł? A choćby tylko: ile też pod afektem patryjotycznej miłości własnej oraz pod wrażeniem chwili—kupiono kompletów wszystkich pism Słowackiego?

Powracając i wielce charakterystyczna byłaby taka statystyka.

Lecz... „dajmy pokój tym myślom i strofom”, jak pisał gdzieś Słowacki.

Oto rozmiarom o wiele skromniejsza, lecz wcale ważka praca (110 stron) Michała Janika „Juliusz Słowacki. Próba syntezy” (Kraków: Nakład Spółki Wydawniczej Krakowskiej), dobywająca na jaw wszystko, co było w Słowackim z rewolucjonisty, z wolnościściela, ba, z Pro-



Nabożeństwo przed Bazyliką.

Obrady nad zmianą ordynacji wyborczej.

Dyskusja nad projektem N.P.R.

WARSZAWA, 5 VII. PAT. W dniu dzisiejszym podkomisja konstytucyjna, która obradowała pod przewodnictwem pos. Polakiewicza (Sir. Chł.) ukończyła dyskusję ogólną nad projektem ustawy, zmieniającej ordynację wyborczą. Ostatni w dyskusji ogólnie przemawiał pos. Chruć (Ukrain.), który wypowiedział się za zasadą zabezpieczenia reprezentacji polskiej na Kresach i podkreślił, że brak w dotychczasowej ordynacji wyborczej instytucji związku list stworzył 16-nie naturalny pod względem społecznym blok.

Następnie przemawiał referent pos. Popiel (NPR), który stwierdził, że stronnictwa prawicowe za główną zasadę zmiany ordynacji wyborczej początkowo uważały zmniejszenie ilości mandatów. Mówca, jako referent i osobiście uważa stanowisko to za niewłaściwe. Braki w ordynacji wyborczej dotyczą innych momentów. Referent stwierdza, że lewica opowiedziała się zasadniczo przeciwko zmniejszeniu ilości mandatów natomiast za wprowadzeniem instytucji związku list w okręgach, co zapobiegłoby tworzeniu się nienaturalnych bloków. Pos. Popiel podkreślił, że cała podkomisja razem z mniejszościami narodowymi wypowiedziała się za zasadą zabezpieczenia stosunkowego reprezentacji polskiej na Kresach. Są tylko pewne różnice co do sposobu przeprowadzenia tej zasady w całym państwie. Posiłkując się szczegółowymi cyframi danymi referent dowodził, że stosując dzielnik wyborczy 23581 głosów wnieć od danych na jeden mandat (przeciętna dla całego państwa na podstawie ostatnich wyborów) należałoby w całym szeregu okręgów raczej dodać mandatów, tego jednak nie proponuje, wskazuje natomiast na konieczność szeregu zmian, dotyczących techniki wyborczej. Z kolei podkomisja przystąpiła do dyskusji szczegółowej.

Do art. 1 i 2, dotyczących ilości posłów i senatorów zgłoszono szereg poprawek, z których poprawki pos. Prószyńskiego (ZLN) zmierzają do zmniejszenia ilości mandatów w województwach wschodnich, poprawki pos. Schreibera i Chrućkiego do zwiększenia ilości tychże mandatów. Pos. Bryła (ChD) opowiedział się za utrzymaniem kompromisu zawartego w marcu r. b.

Pos. Dubanowicz (ChN) oraz pos. Kiernik (Piast) oświadczyli, że wobec stanowiska lewicy zastrzegają sobie prawo wniesienia osobnych projektów zmiany ordynacji wyborczej, gdyż uważają, że nawet ich minimalne żądania nie zostały uwzględnione. Pos. Bryła (ChD) oświadczył, że w komisji wniesiono poprawkę zmniejszającą ilość mandatów poselskich do 320.

Do art. 3 wprowadzającego instytucję związku list pos. Bryła wnioskował, aby związek list był dopuszczalny tylko dla dwóch list kandydatów w okręgach, pos. Bagiński (Wyzw.) — dla czterech, pos. Schreiber (Kolo Zyd) — aby nie wprowadzać żadnego ograniczenia.

Projekt pos. Popiela (NPR) który był podstawą dyskusji wprowadza poza zwiększeniem liczby posłów do 420 następujące zmiany:

Ilość mandatów poselskich pozostaje niezmieniona w okręgach od Nr. 1 do 48, oraz w okręgach Nr. 50, 63 i 64.

W innych okręgach wyborczych ustala się ilość w następujący sposób:

Okręgi wyborcze do Sejmu Nr. 49 (Sambor) i 51 (Lwów powiat), tworzyć będą jeden okręg wyborczy, wybierający 10 posłów; okręgi Nr. 52 (Stryj) i 53 (Stanisławów) jeden okręg wybierający 11 posłów; okręgi Nr. 54 (Tarnopol) i 55 (Złoczów) wybierać będą 7 posłów; okręgi Nr. 56 (Kowel), 57 (Żuków) i 58 (Krzemień) tworzyć będą jeden okręg wyborczy, wybierający 10 posłów; okręgi Nr. 59 (Brześć) i 60 (Pińsk) jeden okręg, w wybierający 8 posłów; okręgi Nr. 61 (Nowogród) i 62 (Lida) jeden okręg, wybierający 9 posłów. (art. 1)

Wyborcy z całego obszaru Rzeczypospolitej Polskiej wybierają 105 senatorów, z których 87 przypada na listy okręgowe, zaś 18 na listy państwowe.

Ilość mandatów senatorskich pozostaje niezmieniona w województwach: pomorskim, poznańskim, śląskim, krakowskim, lubelskim, kieleckim, łódzkim, warszawskim, w m. st. Warszawie, w woj. białostockim i wileńskim.

Pozostałe województwa wybierać będą: łwowskie 8 senatorów, stanisławowskie 3, tarnopolskie 4, wileńskie 4, poleskie 2 i nowogródzkie 2 senatorów. (art. 2)

Pełnomocnicy najwyższe 3 okręgowych list kandydatów mogą złożyć oświadczenie, że tworzą związek wyborczy, (art. 3)

Aż was, zjadaczów chleba, w aniołów [przerobi].

Z „Testamentu” Słowackiego to strofa. Wydany został ów popularny „Testament” nader ozdobnie w Krakowie. Druk jakby jakiejś orzeczowej kroniki, i drzeworyty. Tekst (literę po literze) tudzież drzeworyty rysował Stanisław Jakubowski. Nakład salonu Malarzy Polskich Strona zewnętrzna bez zarzutu; cacko bibliofilskie, natomiast drzeworyty dalekie... od Juliuszowego tekstu. Trudno. Jeszcze się dla Słowackiego nie urodził—Gustave Dore. Nie pomoże nic futuryzowanie, matysiakowanie, ekspresjonizowanie... Dla poezji o najwyższym rozmachu romantyzmu trzeba ilustratorów, wielkiego, najwyższej klasy romantyka. Nawet przegromne, wizyjne widnokręgi Przyszłości wydane przez Słowackiego, nie dadzą się potraktować „à la” „Zwrotnica”.

Wielkie miraż Przyszłości nie układały się z pewnością przed oczyma twórcy „Króla Ducha” i „Zborowskiego” w obrazy „futurystyczno-kubistyczne” - ekspresjonistyczne. Ten teraźniejszy „zdeformowany” świat Sztuki nie był z pewnością światem wizyjnym Słowackiego. Mirażów Meyerholdów i Pronaszków, a tem bardziej Matusiaków nie wolno podawać ludziom za miraż — Słowackiego!

„Wybór utworów Słowackiego dla młodzieży” trafny i tani (stronie 82) ukazał się w periodycznym wydawanej

serji „Dobrych książek dla młodzieży” nakładem J. Mortkowicza w Warszawie.

O broszurze mojej własnej, jak najbardziej popularnej, uwzględniającej najobszerniej wileńskie lata Słowackiego, wydanej przez Komitet użycia Wilna w obchodzie złożeńa na Wawelu prochów Słowackiego, zatytułowanej „O Słowackim”—cóż mam powiedzieć? Chyba znowu powołam się na Słowackiego:

Wcale nie według mego serca—ale Ponieważ moja jest: otwarcie chwale.

A zaś przedewszystkiem niech z wdzięcznością rzetelną podniosę o fiarność p. Feliksa Zawadzkiego właściciela sędziwej i tak zasłużonej drukarni wileńskiej, który broszurę bezpłatnie wydrukował oraz hojny dar pięciu rzędów papieru otrzymanych przez Komitet ze składu Spółki „Papier”.

Cena książeczki, ozdobionej dwoma ilustracjami wynosi tylko 50 groszy. Oby się rozszła jaknajszerszej. Zamożniejsze osoby mogłyby ją propagować rozdając w bliższym swoim otoczeniu. Komitet miał wydatki—dotąd nie pokryte. Przydałby mu się choćby minimalny zysk.

„Wiadomości Literackie” cały swój numer ośmiokolumnowy poświęcił Słowackiemu. Zaszumiły po płachcie tygodnika, jednego z najwyższych w prasie europejskiej, pióra Tetmajera i Kadena-Bandrowskiego, lwaskiewicza i Nakowskiej, Wilepolskiej i Stanisława Balińskiego, Irzykowski-

Ostrabrama i Słowacki.

w wydawnictwach okolicznościowych

Obie, w kilkunastu dniach od siebie następujące po sobie uroczystości: krakowska złozenia w krypte na Wawelu prochów Słowackiego i wileńska ukoronowania obrazu Ostrabramskiego—upamiętniły cały poczet różnorodnych wydawnictw okolicznościowych. Wiele też czasopiśm poświęciło obu uroczystościom bądź specjalne numery bądź ukazały się oficjalne zapiski literackie i sprawozdawczy materiał związany ściśle z wileńską i krakowską uroczystością.

Spróbujmy zorientować się w tem całym poruszeniu się zarówno piór autorskich jak wydawniczych nadziei.

W gazecie starszy jeno miejsce na jaknajkrótszy przegląd. Każdy jednak dobrze odczuje zarówno nieprzemijającą wartość i wagę danej książki jak ulotność tej lub owej publikacji, mającej jedynie symptomatyczne znaczenie.

Oto np. przed samą uroczystością wawelską ukazały się obie części ostatecznego, czwartego tomu znakomitego dzieła prof. J. Kleinera „Juliusz Słowacki. Dzieje twórczości”. (Nakład Gebethnera i Wolffa). Obejmują ra-

zem bez mała tysiąc stron druku oraz kilkanaście ilustracji. Jest to — jak wiadomo studium sięgające najgłębiej w istotę i genezę twórczości Słowackiego. Przerasta pod tym względem wszystkie poświęcone Słowackiemu prace krytyczne, a jednocześnie, uwzględniając wielkiego poety biograf — o ile łączy się ściśle z jego twórczością, prowadzi dalej życiorys twórcy „Króla Ducha” [zapoczątkowy] any przed wielu jeszcze laty przez fundamentalne dzieło o Słowackim Matejczewskiego.

Rzec wolno, że wspaniała praca krytyczna Kleinera to jakby wieniec szczerzoty złożony na wawelski sarkofag Słowackiego. Wience takie leżą jedynie po Panteonach wszechświatowych u posągów Danta, Szekspira lub Goethego...

Równa, w najszlachetniejszym rozumieniu europejskością zaletuje od dwu potężnych tomów „Króla Ducha” Słowackiego, ułożonego, ustalonego i komentowanego opatrzonego przez Jana Gwałberta Pawlikowskiego (Nakład H. Allenberga we Lwowie). Monumentalne tej pracy ukazało się właśnie ponownie, tanie wydanie. Oba tomy (tekst i komentarze) obejmują przeszło 1100 stron druku. Dodane są tablice faksymilów. Zsyntetyzowane wszystkie źródła zjadł tylko można było dobrać bodaj strzępek „Króla Ducha”. Jest, słowem, wszystko. Zaś wśród komentarzów znajdziemy tak kapitalne rozprawy jak np.

„Rzut oka na mistykę Słowackiego i motywy przewodnie Króla Ducha”. Wszystkie znajdziemy warianty, intermedja, bruliony... Tak opracowaniem „bez reszty” arcydziełem literatury nie każde piśmiennictwo może się pochwalić.

Gdy się tak, jednak popatrzy na czterotomowe dzieło Kleinera i dwa potężne tomy, owoc benedyktyńskijskiej pracy obu Pawlikowskich (bo i Michał Pawlikowski przyłożył dzielnie rękę do tego monumentu), gdy się tak popatrzy... mimowoli przychodzi na myśl: ile też to na ziemiach polskich, pod wrażeniem obu eksportacji prochów Słowackiego, z przystani nad Wisłą do katedry warszawskiej i z krakowskiego barbakanu na Wawel—kupiono egzemplarzy obu tych znakomitych dzieł? A choćby tylko: ile też pod afektem patryjotycznej miłości własnej oraz pod wrażeniem chwili—kupiono kompletów wszystkich pism Słowackiego?

Powracając i wielce charakterystyczna byłaby taka statystyka.

Lecz... „dajmy pokój tym myślom i strofom”, jak pisał gdzieś Słowacki.

Oto rozmiarom o wiele skromniejsza, lecz wcale ważka praca (110 stron) Michała Janika „Juliusz Słowacki. Próba syntezy” (Kraków: Nakład Spółki Wydawniczej Krakowskiej), dobywająca na jaw wszystko, co było w Słowackim z rewolucjonisty, z wolnościściela, ba, z Pro-

KURIER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH.

Nowa ustawa

O zagospodarowaniu lasów niepaństwowych.

Z dniem 1-go lipca b. r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 czerwca b. r., ogłoszone w „Dzienniku Ustaw” Nr. 57 (poz. 504), w przedmiocie zagospodarowania lasów niepaństwowych, w tym na terenie województwa Wileńskiego, straciły moc obowiązującą: księga V ustawu leśnej oraz artykuły 787, 788, 811, 814 i 815 księgi VI tegoż ustawy, dekret z dnia 16 I 1919 w przedmiocie organizacji urzędów ochrony lasów, ustawą z dnia 14 XI 1924 r. o częściowej zmianie tego Dekretu oraz artykuły 255 — 258 Kodeksu Karnego z roku 1903.

Nowa ustawa znosi kolegialny, jak dotychczas, sposób rozstrzygania spraw dotyczących ochrony lasów i eliminuje czynnik społeczny, który w postaci komisji ochrony lasów wywierał niewątpliwie dodatni wpływ na ostateczną decyzję w poszczególnych kwestiach, chroniąc właścicieli lasów przed zbyt arbitralnym lub formalistycznym stosowaniem przez funkcjonariuszy Urzędu ochrony lasów przepisów obowiązujących w zakresie zagospodarowania lasów niepaństwowych. Z drugiej strony wzdzierając udziałowi w Komisji przedstawicieli Urzędu Ziemińskiego osiągało się uzgodnienie decyzji z zamierzeniami Ministerstwa Reform Rolnych w zakresie wykonania reformy rolnej i w ogóle przebudowy ustroju agrarnego. Korzystanie przez stronę zainteresowaną z prawa obrony swych interesów gwarantowało należyte wyważenie spraw rozważanych przez Komisję ochrony lasów.

Rozporządzenie z dnia 24 czerwca b. r. sprawy zagospodarowania lasów niepaństwowych przekazuje władzom administracyjnym.

Władzami właściwymi w rozumieniu rozporządzenia są starostowie i wojewodowie. Przez wyraz „starosta” rozporządzenie rozumie w ogóle władze administracyjne I instancji, a przez wyraz „wojewoda” — w ogóle władze administracyjne II instancji.

Wymienione władze wykonują ochronę lasów przy pomocy technicznego personelu leśnego. Minister Rolnictwa może powołać do współdziałania z wymienionymi władzami personel administracji lasów państwowych.

Starosta sprawuje bezpośredni nadzór nad lasami, czemu nad przestrogami przepisów o zagospodarowaniu lasów oraz przedsiębiorze środki zabezpieczające ich wykonanie.

UROCZYSTOŚCI KORONACYJNE.



Procesja do Ostrzej Bramy.

go, Wittlina etc. etc. Zaś Adolf Nowaczyński wjechał w ten tłum ze zwykłym sobie trzaskiem i hałasem prosił o miejsce w słynnej emulacji Słowackiego „przepelnionym duchem Bożym herezjarcha” z Mickiewiczem „wielkim człowiekiem przepelnionym małostkami”.

Ach, ten gajzerowy „przypodek” Adolfa Nowaczyńskiego! Nawet podczas uroczystych dni, pochłaniających całą uwagę ludzką, potrafił poruszyć do żywego „odnośne sfery”. Krzyknął: Nie wolno pisać tak o Mickiewicz! Niesłychane zachowanie! Za drzwi błaznierce, Herostrata, nie przyswoitego jegomostka!

Co jest? A wolność słowa? A niezależność opinii? A gdzie jest jakiś fałsz w faktycznych opisach stosunku Słowackiego do Mickiewicza? Cóż to, Mickiewicz jak fetyz? Nietakalny? Mniejsza. Dopiero teraz hukną na dobre grzmoty i pioruny po prasie polskiej. „Wobec „Samuela Zborowskiego” — napisał Nowaczyński — wobec tego kwiatu agawy, na sto lat raz rozkwitającego, smak „Pana Tadeusza” przypomina dobre, okragłe, rumiane jabłko; na gorącą imaginację młodzi lechickiej wnet ta Słowacka idylla zaczęła działać jak wyplwiała, mazałny arras” — „Słowackiego — napisał — będzie za grobem zwycięstwo, bo w nim tylko, a nie w Mickiewicz i nie w Norwidzie, są jeszcze całe archipelagi, całe Atlantydy niezbadane i nie odkryte... etc.”

Nadto do zakresu działania starosty należą:

- a) sprawy zalesienia gruntów leśnych, których wielkość określi Minister Rolnictwa, o ile lasy te nie są obciążone służebnościami;
- b) zatwierdzanie planów urządzenia gospodarstwa leśnego lub programów gospodarczych w lasach, określonych w pkt. a. niniejszego artykułu;
- c) sprawy użytkowania lasów, określonego w pkt. a. do czasu zatwierdzenia planów urządzenia gospodarstwa leśnego lub programów gospodarczych tych lasów;
- d) wydawanie zarządzeń o wstrzymaniu użytkowania lasów w wypadkach, wymienionych w art. 13 rozporządzenia;
- e) wydawanie zarządzeń o stosowaniu w lasach środków ochronnych przeciwko szkodliwym owadom leśnym, jak również stosowaniu tych środków;
- f) na obszarze działania ustawy o organizacji ziemskiej włości (Zb. pr. ces. ros. tom IX osob. dod. ks. IX wyd. 1913 r.) sprawy, dotyczące wprowadzania w wykonanie zatwierdzonych planów urządzenia gospodarstwa leśnego w lasach, obciążonych służebnościami (art. 174—177 powołanej ustawy).

Do zakresu działania wojewody należą:

- a) sprawy zmiany rodzaju użytkowania gruntów leśnych (art. 213);
- b) sprawy zalesienia gruntów leśnych (art. 4—6) obciążonych służebnościami bez względu na ich obszar oraz tych gruntów nieobciążonych służebnościami, których obszar przekracza wielkość, określoną przez Ministra Rolnictwa w wykonaniu postanowień art. 9 rozporządzenia;
- c) uznawanie sztucznie zalesionych gruntów za odpowiadające warunkom, przewidzianym dla zwolnienia tych gruntów od podatku;
- d) zatwierdzania planów urządzenia gospodarstwa leśnego lub programów gospodarczych w lasach, określonych w pkt. b.;
- e) sprawy użytkowania lasów określonych w pkt. b. do czasu zatwierdzenia planów urządzenia gospodarstwa leśnego lub programów gospodarczych tych lasów;
- f) zezwalanie na pasanie inwentarza w wypadkach, przewidzianych w art. 17 rozporządzenia;
- g) uznawanie lasów za ochronne, odejmowanie im tego charakteru oraz wydawanie zarządzeń co do stosowania szczególnych przepisów o zagospodarowaniu lasów ochronnych.

Projekt obecnej ustawy powstał jeszcze za czasów Witosa, kiedy to pewne stronictwa dążyły do należania swej ręki na politykę leśną przez uzależnienie jej od decyzji organów administracyjnych. Najbardziej ujemną stroną nowej ustawy jest właśnie to, że polityka leśna, zależna od politycznych poglądów poszczególnych przedstawicieli władzy administracyjnej straciła na jednolitości, nie gwarantując dostatecznie stronie zainteresowanej należytej bezstronności.

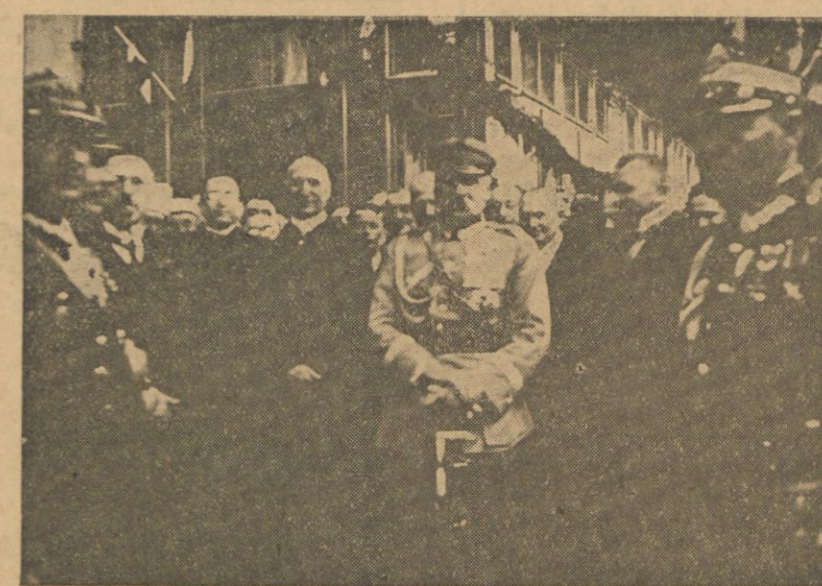
Wbrew informacjom podanym przez prasę miejscową o rozpatrzeniu przez Wileńską Komisję ochrony lasów w dniu 30 czerwca b. r. szeregu spraw o wyrąb, dowiadujemy się, że posiedzenie Komisji w tym dniu nie doszło w ogóle do skutku wobec braku quorum. Ponieważ nowa ustawa wchodzi w życie z dniem 1-go lipca, wszystkie sprawy nierozpatrzone jak też nowe, będą już rozpatrywane w trybie przewidzianym w Rozporządzeniu z dnia 24 czerwca r. b.

INFORMACJE.

„Gazeta Rolnicza”.

Z okazji jubileuszu 20-letniego działalności Centralnego T-wa Rolniczego „Gazeta Rolnicza” wydała piękny i obszerny oraz bogato ilustrowany zeszyt jubileuszowy, w którym i nierolnik znajdzie wiele ciekawych wiadomości. Poza rysem historycznym rozwoju „Gazety Rolniczej” poza szeregiem biografii i życiorysów znanych i wybitnych działaczy na polu nauki i pracy społeczno-rolniczej, znajdujemy tam ciekawe opowiadanie p. S. Wołoskiego o ginących zbiorach, wspomnienia z Dublan p. H. B. szkic z instytutu Naukowego w Pu-

UROCZYSTOŚCI KORONACYJNE.



Pożegnanie Marszałka Piłsudskiego na dworcu wileńskim. Obok Marszałka Piłsudskiego stoją: Biskup Michałowski, ks. Walerjan Meysztowicz, p. Jan Piłsudski i gen. Popowicz.

ławach, a prócz tego wiele ciekawych artykułów powag naukowych, zawodowych i ekonomicznych o najnowszych kierunkach w rolnictwie krajowym.

KRONIKA MIEJSKOWA

— (o) Płatności podatkowe w lipcu. Min. Skarbu przypomina płatnikom, że w lipcu r. b. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

- 1) Do 15 lipca wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowo księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.
- 2) Do 15 lipca wpłata odroczonej należności na poczet podatku przemysłowego od obrotu za kwartał I-szy 1927 r. w wysokości jednej piątej tego podatku, wymierzonego za rok 1926 przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych oraz zajęcia przemysłowe.
- 3) Wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 5 lipca r. b. Ziemniaki żyto loco Wilno 53—55 zł., za 100 kg., owies 46—48 (zależnie od gatunku), jęczmień browarowy 50—53, na kaszę 45—47, otryby żytnie 32—34, pszenne 33—35, ziemniaki 11.00—12.00, stoma żytnia 8—10, siano 15—18. Tendencja spokojna. Dowóz umiarkowany.

Mąka pszenna amerykańska 100-110 (w hurcie), 110—120 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 100—110, 60 proc. 80—90, żytnia 50 proc. 70—75, 60 proc. 60—65, razowa 60—65, kartoflana 80—90, gryczana 60—70, jęczmienna 60—65.

Chleb psenny 50 proc. 70—75, 60 proc. 60—65, razowy 52—56 gr. za 1 kg.

Kasza manna amerykańska 150-160 gr. za 1 kg., krajowa 115—125, gryczana cała 80-90, przedczarna 85—95, perłowa 80—95, pęczak 50—60, jaglana 70—80.

Mięso wołowe 270—290 gr. za 1 kg.,

cielęc 180—220, baranie 270—280 wieprzowe 320—350, szlach 350—380, bozok 350—380, szynka świeża 350—380, wędzona 400—420.

Tłuszcz słonina krajowa i gat. 4.20—4.50, II gat. 3.80—4.00, szmalc wieprzowy 480—500, sadło 400—450.

Nabiał mleko 25—30 gr. za 1 litr, śmietana 170—190, twaróg 100—120 za 1 kg., ser twarogowy 150—180, masło niesolone 450—500, solone 400—450, desero we 500—550.

Jaja: 170—180 za 1 dziesiątek.

Drób: kury 4.00—7.00 zł. za sztukę, kaczki żywe 5.00—8.00, bity 4.00—6.00, gęsi żywe 12.00—15.00, bity 10.00—12.00, indyki żywe 20.00—22.00, bity 15.00—18.00 zł. za sztukę.

Warzywa: kartofle 18—20 gr. za 1 kg., młode 80—100, cebula 120—140, cebula zielona 5—10 (pęczek), szczaw 30—40 za 1 kg., sałata 40—50, marchew młoda 20—30 (pęczek), pietruszka 10—15 (pęczek), buraki 30—35, młode 30—40, bruksel 25—30, ogórki młode 25—30 gr. za sztukę, kawa 500 800 groch 75—85 gr. za 1 kg., fasola 80 90 gr. za 1 kg., szparagi 400—450.

Cukier kostka 170-175 (w hurcie), 180-185 (w detalu).

Ryby: liny żywe 380-400, śnięte 250-280

(D. N.)

Cz. J.

Ujęcie bandyty skazanego na karę śmierci.

W dniu wczorajszym władze śledcze m. Wilna na mocy uzyskanych informacji zarządziły obławę mającą na celu ujęcie groźnego bandyty Kazimierza Sakowicza, skazanego w 1920 r. przez sąd doraźny na karę śmierci. Sakowicz i jego dwaj kompani dokonali szeregu napadów rabunkowych, podczas których wymordowali całą rodzinę żydowską oraz jednego włościanina. Kompani Sakowicza skazani jednocześnie z nim na karę śmierci, zostali straceni, on zaś zdołał zmylić czujność straży i zbiegł z więzienia na

Antokolu poczem przedostawszy się na terytorium Litwy mieszkał w Kownie przez długi czas.

Obecnie w związku z licznym zjazdem pątników przedarł się przez granicę i w dniu 1 bm. przybył do Wilna.

Wczoraj został ujęty. Ujęcie tego groźnego bandyty oraz znikoma ilość kradzieży kieszonkowych i mieszkaniowych dokonanych podczas uroczystości koronacyjnych dają najlepszy wyraz sprężystości straży i zbiegł z więzienia na

KRONIKA

ŚRODA
6 Dnia
Izajasz Pr.
Jutro
Cyryla i M.

Wsch. słońca o g. 3 m. 23.

Zach. słońca o g. 19 m. 58

Spostrzeżenia meteorologiczne Zlatk
Meteorologii U. S. B.
z dnia 5—VII. 1927 r.

Ciepłota
średnia } 759

Temperatura
średnia } -16 OC

Opad za do-
bę w mm. } 12 OC

Wiatr
przeważający } Północno-Zachodni

U w a g i! Pochmurno. Deszcz.

Minimum za dobę -12 OC

Maximum za dobę +20 OC

Tendencja barometryczna bez zmian.

URZĘDOWA

— Wyjazd prezesa Izby Skarbowej. Prezes Izby Skarbowej p. Jan Malecki wyjechał na dni kilka do Warszawy w sprawach służbowych. W czasie nieobecności zastępować prezesa Izby będzie p. Wacław Deniewicz, naczelnik wydziału podatków bezpośrednich.

— (o) Zmiany personalne w Izbie Skarbowej. Ze sfery handlowych dowiadujemy się, iż wkrótce nastąpić mają następne zmiany personalne w izbie skarbowej w Wilnie: naczelnik II urzędu skarbowego p. Szewryk ma być przeniesiony do izby skarbowej, gdzie miejsce zajmie naczelnik I urzędu p. Odyniec, stanowisko zaś tego ostatniego obejmie główny buchalter izby skarbowej p. Malinowski.

— (o) Przedłużenie zawieszenia wzrostu komornego dla mieszkan jednopokojowych. W Nr. 58 „Dz. Ustaw” ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, przedłużające do 31 grudnia 1927 r. zawieszenie wzrostu stawek komornego dla małych mieszkań. Jak wiadomo, poprzednie rozporządzenie, wydane w tej sprawie, obowiązywało tylko do 30 czerwca r. b.

SAMORZĄDOWA.

— (o) Zjazdy wójtów i piaszy gminnych. Do niedawna zjazdy wójtów i piaszy gminnych w starostwach odbywały się co miesiąc. Obecnie reskryptem Min. spr. wewnętrznych miesięczne zjazdy zniesiono, natomiast mają się odbywać zjazdy kwartalne, a w miarę istotnej potrzeby mogą być zwoływane zjazdy nadzwyczajne.

— (o) Posiedzenia organizacyjne rad gminnych. W dniach 6—9 lipca odbędą się pierwsze posiedzenia organizacyjne w gminach Rzeszowskiej, Mejszagolskiej, Turgelskiej i Sołecznińskiej, Okienickiej i Koniawskiej, pow. Wileński i Trockiego. Na posiedzeniach tych odbędą się wybory zarządów gminnych.

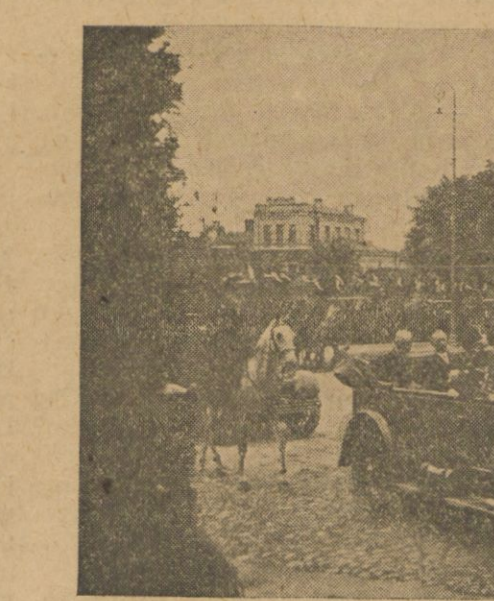
MIEJSKA.

— (o) W sprawie wyborów do Rady miejskiej. Dnia 7 lipca upływa termin składania założeń na wybory do Rady miejskiej. Jak się dowiadujemy, dotychczas Główny Komitet wyborczy nie przedstawił władzom ośnośnym żadnej skargi w sprawie przeprowadzenia wyborów. Jeżeli więc, do dnia 8 lipca zażalenie nie wpłynęło, rada miejska wkrótce po tym terminie zostanie uprawomocniona.

WOJSKOWA.

— Zawody lotnicze. W niedzielę dnia 10 lipca 1927 r. o godz.

UROCZYSTOŚCI KORONACYJNE.



Odjazd Pana Prezydenta samochodem do Trok. Obok Pana Prezydenta są: Wiceprezesa Wojewoda Raczkiewicz.

nemi obiecał swój udział znany as lotnictwa polskiego, bohater rajdu Warszawy Tokio-Warszawa, kpt. pilot Bolesław Orliński.

Dojazd na lotnisko na Porubanku specjalnym pociągami i autobusami.

W razie niepogody zawody odbędą się w niedzielę 17 VII.

— Loty pasażerskie. We czwartek, piątek i sobotę od godz. 16 do 18 (od 4 po poł. do 6 po poł.) odbywać się będą z lotniska na Porubanku loty pasażerskie. Bilety na loty sprzedają się w Sekretariacie Ligi ul. Wielka Nr. 34 od godz. 10 do 12 i na lotnisku na Porubanku w czasie lotów. Cena biletu dla członków L. O. P. P. 6 zł. dla nieczłonków 10 zł. Dojazd na lotnisko na Porubanku pociągami odchodzącym w kierunku na Lide o godz. 15 minut 30

Loty odbywają się tylko przy sprzyjającej pogodzie.

KOLEJOWA.

— Rozbudowa sieci kolejek wąskotorowych. W wyniku odbytej przed kilkoma dniami, w obecności Ministerstwa Kolei i wojewody wileńskiego, konferencji w sprawie rozszerzenia sieci kolejek dojazdowych, dowiadujemy się, że w pierwszą kolejkę rozpoczęte zostaną roboty w pow. Postawskim i Olsztyńskim. Roboty te rozpoczęte zostaną jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym.

— Nominacja Vice-Prezesa Wil. Dyrekcji Kolejowej. Dowiadujemy się, że dotychczasowy naczelnik wydziału drogowego Wil. Dyrekcji Kolejowej inż. B. Cywiński otrzymał nominację na stanowisko vice-prezesa Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej. Kto obejmie dotychczasowe stanowisko p. inż. Cywińskiego nie zostało dotąd ustalone, zgodnie z kolportowanymi pogłoskami ma to być ktoś z Katowic.

RÓŻNE.

— Pamiątka koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. P. Franciszek Osierka wydał na pamiątkę koronacji Obrazu Matki Boskiej pocztówki wraz z swoim wierszem poświęconym uroczystości koronacyjnej. Dochód ze sprzedaży pocztówek autor i wydawca ofiarował na rzecz instytucji dla biednych dzieci w Wilnie.

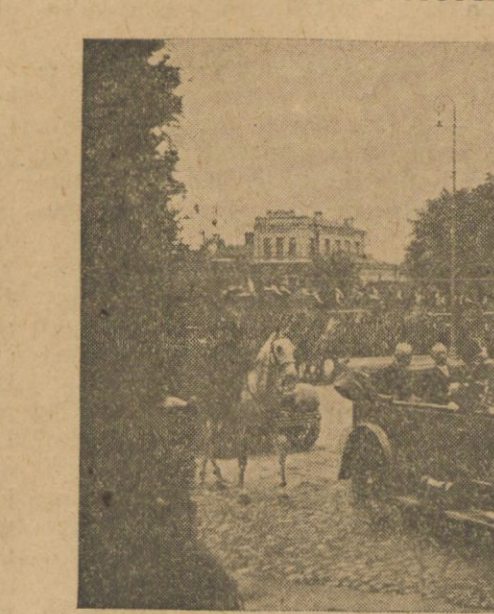
Sprzedawca pocztówek zajął się XX. Salezjanin, siostry Szarytki z zakładu Dzieciątka Jezus i p. M. Brenszelówna.

— (o) Letnisko dla dzieci z Górnego Śląska. Dnia 13 lipca przyjeżdżają do Wilna 30 dzieci ewangelików z Huty Królewskiej na Górny Śląsk na letnisko w celu uświadomienia narodowego, ponieważ dzieci polskie na Górnym Śląsku są mocno zniechęcone. Letnisko zostało urządzone w Puszczy (5 kilometrów od Wilna). Koszta utrzymania dzieci ponosi synod ewangelicko-reformowany w Wilnie.

NADEŚLANE.

— Cyrk Warszawski w Wilnie. W tych dniach przybywa do Wilna znakomity wielki teatr Cyrk Warszawski, który rozbił swoje namioty na placu Łukiskim. W piątek 8 lipca o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się uroczyste otwarcie cyrku. Program artystyczny cyrku składa się z pierwszorzędnych atrakcji krajowych i zagranicznych. Na czele wystąpi Dyrektor Cz. Mroczkowski, który demonstruje mistrzowską tresurę koni rasowych anglo-arabów i wyższą szkołę jazdy. Poza tym znani muzycy

UROCZYSTOŚCI KORONACYJNE.



Odjazd Pana Prezydenta samochodem do Trok. Obok Pana Prezydenta są: Wiceprezesa Wojewoda Raczkiewicz.

komicy ulubienicy publiczności Din Don urozmaicą program swoim własnym aktualnym repertuarem satyry, śmiechu i humoru w żywym słowie, muzyce i śpiewie. Oprócz tego go-

